

## To jest tak

JUGOSŁAWIA  
W PRZEDNIU  
PRZEMIAN

Polska opinia nie jest dość poinformowana o głębokich zmianach, jakie zachodzą wewnątrz państwa jugosłowiańskiego. Ostatnie numery „Obzoru” donoszą o powrocie do kraju dr. Koszutića, przywódcę chorwackiej emigracji. Koszutić przybędzie na wezwanie dr. Maczka, uznanego nawet przez Białogrod za wodza Chorwatów.

Rząd jugosłowiański wie oczywiście o powrocie Koszutića, wie doskonale również o tym, co robił on poza granicami Jugosławii. Przed powrotem do kraju Koszutić wygłosił w Wiedniu przemówienie do przedstawicieli prasy. Mówił wówczas, że jugosłowiańska konstytucja z 1921 roku, regulująca stosunek między trzema narodami królestwa, była uchwalona przez „niekwalifikowaną większość bez Chorwatów”, a zamach stanu z 3 września 1931 r. miał ustabilizować raz na zawsze hegemonię Serbów nad pozostałymi narodami.

A przecież Chorwaci mają za sobą deklarację z 1917 roku, według której tylko kwalifikowana większość ciał ustawodawczych może uchwalić konstytucję. Deklarację tę w imieniu Serbów podpisał min. Pasić, a potem powiedział, że była ona jedynie „posunięciem taktycznym”.

Wszystko to niesłychanie rozzoryczyło Chorwatów i Słowenów, zagrażając poważnie jednolici królestwa. Należy się więc szczerze cieszyć, że Serbowie sami uświadomili sobie swe błędy i pierwsi wyciągnęli rękę do zgody. Minister spraw wewnętrznych Korosczek złożył wizytę dr. Maczka, a ks. regent Paweł spotkał się z nim wkrótce na neutralnym gruncie słoweńskim, by omówić wspólne belagarki jak równy z równym.

## 80 PROCENT ŻYDÓW

W związku z ostatnimi procesami moskiewskimi, w których przeważającą część oskarżonych stanowią Żydzi, rozpowszechniać się zaczęła opinia, że w Sowietach Rosji zapanował pewien kurs antyżydowski, i że walka Gruzina Stalina z Lejbą Bronsztajnem Trockim zawiera w sobie pewne cechy walki rasowej, dzięki której wybijają się na czoło w Rosji niezdy.

Pogląd ten jest całkowicie nieślusny. O tym, jaką rolę odgrywa dalej w Rosji Żydzi, i jak zażydzone są szczyty partii komunistycznej i rządu moskiewskiego, przekonać się można najlepiej z wydawnego niedawno w Moskwie rocznika komisariatu dla spraw zagranicznych. (Annuaire diplomatique du Commissariat du peuple pour les Affaires étrangères). Z podanych tam danych personalnych wynika, że w Radzie Komisarzy Ludowych (Rada Ministrów) zasiadają następujący Żydzi:

Makaim Litwinow — Finkelstein, kom. lud. dla Spraw Zagran. Arkady Rosengolc, kom. lud. dla Handlu Zagranicznego, Isidor Ljubimow, kom. ludowy dla spraw przemysłu, Lazar Kaganowicz, kom. lud. dla kolei, Mozes Kalmanowicz, kom. lud. dla rolnictwa, Izrael Weicer, kom. lud. dla handlu wewnętrznego, Nahum Kamiński, kom. lud. dla spraw zdrowia, Mozes Ruchimowicz, kom. lud. dla przemysłu wojennego.

Jeszcze wyraziściej całkowicie zażydzenie Rządu Sowietckiego wynika z nazwisk wyższych urzędników zatrudnionych w poszczególnych komisariatach „ludowych”. Roi się tam po prostu od nazw takich jak Aron Gajster, Jakub Lewin, Owsej Kagan, Jakub Lwyszew, Dawid Stern, Józef Marmorsztajn i t. p.

Jeżeli więc z pomiędzy mordowanych przez Stalina dostojników 80 proc. stanowią Żydzi, to dzieje się to nie dlatego, że w Rosji Sowieckiej zaistniał jakiś kurs antyżydowski reprezentowany przez Stalina, lecz dlatego, że tyle co najmniej wynosi procentowo i dziś jeszcze udział Żydów w rządach bolszewickiej Rosji.

Uzbrojenie  
straży leśnej

Rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych zezwolono funkcjonariuszom Lasów Państwowych na posiadanie i noszenie broni palnej bez pozwolenia władz administracyjnych, a jedynie na zasadzie zaświadczeń, wydawanych przez ich władze przełożone.

## Milion od Ubezpieczalni

na pomoc zimową dla bezrobotnych  
a pomoc dla ubezpieczonych w zaniedbaniu

Milion złotych Ubezpieczalnia Społeczna złożyła na ręce min. Kościalskiego na Pomoc Zimową. (Wiadomość o tym znajdujemy w ostatnich „Nowinach Społeczno-Lekarskich”). Fakt ten dowodzi, że Ubezpieczalnia posiada znaczne rezerwy pieniężne. Używanie tych rezerw na efektywne wspieranie akcji podejmowanych przez czynniki oficjalne, a stojących poza zakresem czynności Ubezpieczalni, jest co najmniej dziwne, wobec tego, że Ubezpieczalnia nie spełnia należycie swoich zadań i opieka lekarska dawana ubezpieczonym, posiada bardzo poważne braki.

## 60 chorych na 1 lekarza

Na cyfrę ponad pół miliona ubezpieczonych przypada w Warszawie około 450 do 500 lekarzy (cyfra ta jest zmienna). Lekarzy domowych jest 250-ciu, w tym 150-ciu internistów i 50-ciu pediatrów.

Lekarzy domowy w śródmieściu

## Szczęśliwa Kolektura

Fortuna jest ślepa. Tam, gdzie rozstrzyga los, zawodzi wszelkie wyliczenia matematyczne, nawet teoria prawdopodobieństwa.

Należy zatem kupować losy w tych kolekturach, którym sprzyja szczęście, tam gdzie pada wiele wygranych.

Do takich szczęśliwych należy Kolektura J. Dzierżanowskiego, Warszawa, Nowy Świat 64, Freta 5, oraz Gniezno, Chrobrego 2. W ostatniej loterii padła u Dzierżanowskiego wielka wygrana w kwocie zł. 100.000 oraz szereg innych wygranych, średnich i mniejszych wygranych.

Warto też podkreślić, że w kol. Dzierżanowskiego zdarzył się niezwykle rzadko notowany wypadek a mianowicie: na jeden numer padły w krótkim okresie czasu 3 wielkie wygrane: 100.000 zł. i 2 razy po 10.000 zł.

Ponieważ ciągnięcie wkrótce się rozpocznie, radzimy jak najszybciej zaopatrzyć się w los tej kolektury, może ich bowiem zabraknąć, jak to już wielokrotnie miało miejsce.

obsłużyć musi około 2700 osób dorosłych. Przeciętnie w ciągu trzech godzin wyznaczonych na wizyty, przyjąć musi 25 osób. Lekarze na krańcach miasta obsługujący około 3000 osób (ubezpieczeni z rodzinami) mają od 40 do 60 wizyt dziennie, nie licząc 6—8 zgłoszeń na miasto.

Oczywiście, lekarz nie jest w stanie zbadać wszystkich zgłaszających się. Część z nich tracić musi kilka godzin czasu w oczekiwaniu na przyjęcie, nieraz na próżno. Jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że zwolnienie z pracy uzyskać trudno, a lekarze często przyjmują w godzinach, w których ubezpieczeni są zajęci, ubezpieczony, który chce się dostać do lekarza, rezygnuje wreszcie z badania i kuracji.

Przyjęci do lekarza wtedy, kiedy on ma do zbadania kilkadziesiąt osób i ograniczony czas do kilku minut dla każdej osoby, oczywiście zbadani są bardzo powierzchownie i kuracja w tych warunkach nie może być traktowana na serio.

## Brak ginekologów

Poza lekarzami domowymi ubezpieczalnia ma, jak wiadomo, lekarzy specjalistów. W niektórych dziedzinach lekarzy specjalistów jest za mało. Przede wszystkim należy to stwierdzić, jeżeli chodzi o chirurgów i ginekologów. Na pół miliona ubezpieczonych mamy w Warszawie zaledwie 23 chirurgów i 20 ginekologów. Należy wziąć pod uwagę, że z Ubezpieczalni korzystają przeważnie pracownicy fizyczni, którzy często przy pracy narażeni są na jakieś fizyczne urazy. Mała ilość chirurgów nie jest w stanie podjąć i należyte otoczyć opieką chorego.

Ginekologów mają około 30 wizyt dziennie, każda wizyta wymaga dłuższej ilości czasu. Niedokładne, pośpieszne badanie chorych powodować może błędne leczenie i fatalne komplikacje cho-

rowe. Przeciążenie pracą nie pozwala na otoczenie opieką należytą kobiet przy porodzie, co w warunkach niehygienicznych, w jakich żyje większość ludności na przedmieściach, wywołuje częste zaniechanie kobiet w pociągach i fatalne następstwa.

Nie ma miejsc  
w szpitalach

Przydział do szpitala uzyskać niezmierznie trudno. Zasadniczo lekarzom wolno dawać przydział do szpitala tylko w wypadku, kiedy choroba jest ciężka i grozi śmierć. Wobec niesłychanie małej ilości miejsc w miejskich szpitalach, za co ponosi również winę zaniedbujący szpitalnictwo miejskie Magistrat, lekarze istotnie muszą stosować się do tego przepisu. Jednak leczenie np. astmy w suterynie, zapalenia płuc w kuchni — jest beznadziejne.

Trudność dostania się do szpitala jest jednym z największych braków, na jaki uskarżają się ubezpieczeni. Długo kolejki, w których często oczekiwać muszą sami chorzy przed okienkami administracji Ubezpieczalni, nie zmniejszają się wcale, mimo że o sprawie tej mówi się stale od dawna.

## Tylko 6 aptek

Na obszarze Warszawy jest zaledwie 6 aptek Ubezpieczalni.

Po co robić gwałt  
„Nasz Przegląd” broni P.P.S.  
przed zarzutem naiwności

(k) „Nasz Przegląd” polemizując z bundowską „Folkscajtung” pisze:

— Tym bardziej nonsensem jest zniechęcać PPS do mieszczanstwa żydowskiego. W całym szeregu państw drobniomieszczanstwo — w przeci-

wieństwie do wielkiej burżuazji — nastrojone jest postępowo, jak we Francji, Hiszpanii etc. W Ameryce żydzi są wiernymi sprzymierzeńcami partii demokratycznej. A co przeszkadza PPS, syjonizmi? Druga Międzynarodówka uznaje syjonizm za czynnik postępowy w życiu narodów i przyjęła pośród syjonistów do swego grona. W Ameryce sam Bund odnosi się sympatycznie do syjonizmu. Wolno Bundowi w Polsce być innego zdania, ale czy wobec tego fanatycznego uporu warto robić całą koncepcję cenzury? Tym śmieszniejsze jest wywołanie przez Bund syjonistom dawnego stosunku do Sanacji. Sanacja w życiu polskim była tak, niezwykłym fenomenem, miała w różnych czasach tak odmienne oblicze, że o taki lub inny do niej stosunek najmniej wolno oskarżać Żydów. Pisanymi już wiele razy o tym oszpeć.

Nie wolno zniechęcać! Nie wolno wypominać! Najbardziej konserwatywny chłasiarz i chasyd jest bardziej postępowy od najradkalniejszego komunisty. Bo postępek to postępek wszechświatowej potęgi żydowskiej. A ten puryc z „Folkscajtung” tego nie uznaje.

Rację ma „Nasz Przegląd”, że PPS-owcom nie przeszkadzi syjonizm, PPS-owcom przeszkadza tylko racjonalizm polski, a przede wszystkim ONR. Wystarczy przeczytać rozmaite dzienniki socjalistyczne.

Tak samo PPS zostawia przecież w spokoju rabinów i cadyków cudotwórców, a natomiast zażarcie atakuje księży katolickich

## Kolce bez ciał

## A U NAS DLACZEGO?

Pani Ammers van Kähler, która kobiety w Polsce powitały, jak mesjasza, ubolewała, że Holandia mało czyta, że książka co tam osiągnie nakład 10.000 egzemplarzy jest uważana za rekordową. Pani Ammers przypisuje to temu, że Holendrzy czytają namiętnie Biblię i nie mają czasu na powieści.

Polska jest X-krotnie większa od Holandii, ale nakład rekordowy nie przekracza u nas nigdy 5.000. I Polacy nie czytają Biblii. Więc co?

Pani Ammers opowiedziała również, że Holandia miała niedawno ministra Oświaty co nigdy w życiu nie był w teatrze.

— Czy Oświata może dobrze funkcjonować z takim ministrem? wołata.

Panowie Jędrzejewicz i Świętosławski bywali często w teatrze — Z funkcjonowania Oświaty jednak też nie jesteśmy zadowoleni. Widocznie to nie zależy tylko od tego. (kol.).

## O TEATRZE

Kulturalne Żydy w Ziemiach skiej rozmawiają:

— Co jest? Szeinbergowa gra, Bilauerowa gra, a Heschelsowa nie gra. Dlaczego?

Laikom trzeba wyjaśnić, że mowa tu o naszych wybitnych artystach — o Cwiklińskiej (żonie p. Szeinberga), a Macherskiej (żonie Bilauera - Borowskiego) i o Modzelewskiej (żonie najdociępszego z prostaków - Heschelsa - Hemara). (kol.).

## Napreżona sytuacja na U.S.B.

Znowu prowokacja Żydów  
Rektor i wojewoda wezwani do premiera

Po ostatnich zajściach w Wilnie sytuacja jest bardzo napięta. Szczególnie rewizja w Domu Akademickim i aresztowanie kilku narodowców przyczyniły się do podniecenia nastrojów.

Żydzi i „folksfrontowcy” prowokują w dalszym ciągu. Głódwka Żydów skończyła się w środę o 8-jej. Żydzi powzięli 2 rezolucje:

Jedną protestuje przeciwko próbom wprowadzenia ghetta lawkowego dla studentów - Żydów w Wilnie, druga zaś protestuje przeciwko projektowi ghetta lawkowego dla studentów - Polaków na uniwersytecie w Kownie.

Prasa żydowska twierdzi, że „Senat Akademicki uchwalił m. in., iż w razie powtórzenia się ekscesów na uniwersytecie w dniu dzisiejszym, zostanie wprowadzona policja na teren uniwersytetu”.

## Uposażenie wojska

Ostatni Dziennik Ustaw przynosi jednolity tekst obowiązującego obecnie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o uposażeniu wojska.

Dla ilustracji podajemy, że np. uposażenie zasadnicze marszałka wynosił zł. 3.450 mies., generałów broni — 2.300 zł., generałów dywizji — 1.725 zł., i generałów brygad 1.150 zł.

Uposażenie niższych stopni inne jest dla samotnych, a inne dla rodzinnych. Np. pułkownik utrzymujący rodzinę pobiera w stolicy 815 zł., a na prowincji 723 zł., kapitan — w stolicy 465 zł., na prowincji 400 zł., porucznik w stolicy 365 zł., na prowincji 324 zł., sierżant w stolicy 276 zł., na prowincji 241 zł., kapral w stolicy 182 zł., na prowincji 167 zł.

We wtorek zostali nagle wezwani do Warszawy wileński wojewoda i rektor uniwersytetu prof.

Aresztowania narodowców w Wilnie  
Rewizje nie dały wyniku

Wśród działaczy narodowych w Wilnie przeprowadzono ostatnio szereg rewizji i aresztowań. Rewizje były niespodziewane i nie związane z jakąś akcją polityczną. Nigdzie żadnych materiałów obciążających nie znaleziono, pomimo to aresztowano kilku narodowców.

Dn. 9 b. m. przeprowadzono rewizję w mieszkaniu studenta Uniw. S. B. Bukowskiego. Bukowskiego zatrzymano. Zatrzymany został również robotnik Karol Sygniewicz. Przyczyny rewizji i aresztowań są nieznane.

Tegoż dnia policja przeprowadziła dłuższą rewizję w mieszkaniu działacza narodowego Ada-

Staniewicz. Wczoraj zostali przyjęci przez premiera Składkowski.

17-letni narodowiec  
osk. o zabójstwo 2 Żydów

Dnia 11 b. m. rozpoczęła się rozprawa w Łodzi przed Sądem Okręgowym przeciw 17-letniemu zaledwie narodowcowi, Tadeuszowi Szaniawskiemu oskarżonemu o to, że dn. 9 listopada ub. r. zastrzelił dwóch Żydów „Joska Berkowicza i Arona Wembla oraz ciężko zranził Moszka Wajgerta”.

Młodego narodowca broni kilku adwokatów z adw. Kaz. Kowalskim na czele.

Zagadka 7 zmasakrowanych trupów  
Potworna zbrodnia folksfrontowców?

PARYŻ, 11. 2. (od wł. kor.)

Tajemnica wyrzucanych od kilku dni przez morze na zachodnim wybrzeżu Francji zmasakrowanych ciał nie została dotychczas wyjaśniona. Poczynając mianowicie od pierwszych dni lutego wyrzuciło morze na przestrzeni kilkunastu kilometrów 7 trupów męskich w stanie całkowitego rozkładu i pozbawionych rozmaitych części ciała. Trupy te związane były sznurami, z wszelkie garderyby wnosić można było, że są to marynarze hiszpańscy.

Przypuszcza się powszechnie, że są to ofiary bestialstwa czerwonych, którzy dokonali widocznie na pełnym morzu zbiorowego mor-

du, a następnie zmasakrowane ofiary powracali w morze.

Podjeżenia władz sądowych kierują się w stronę dwóch okrętów hiszpańskich, które przed kilku tygodniami zarzuciły kotwicę w okolicznych portach. Na jednym z tych okrętów w czasie postoju wybuchł pożar między częścią załogi, a eskortującym okręt czarnymi milicjantami, i najprawdopodobniej zatarg ten został następnie na pełnym morzu „zlikwidowany” przez czerwonych z niemającym przykryć okrucieństwem. Sekcja zwłok nie wykazała czy skrepowane ciała poszczególnych ofiar zostały wrzucone do morza jeszcze przed ich ostatecznym uśmierceniem.

## Każdy ma dość złej doli

Czyż nie dokuczył każdemu dotychczasowy niedostatek? Jeden uśmiech szczęścia może wszystko zmienić. Wygrana na loterii to oczekiwany uśmiech szczęścia. Nie należy zwlekać z kupnem losu loteryjnego, gdyż już wkrótce rozpocznie się ciągnięcie. Wszyscy mają równe szanse!

Kolektura Loterii Państwowej  
J. DZIERŻANOWSKI

Warszawa, N. Świat 64, Freta 5, Gniezno, Chrobrego 2

Tragiczne zakończenie karnawału  
240 osób rannych w walkach ulicznych  
150 przejechanych na ulicach miasta

LONDYN, 11. 2. Jak donoszą z Rio de Janeiro zakończenie karnawału, obchodzone zawsze w tym czasie niezwykle radosnym, miało tym razem przebieg tragiczny.

Z niewiadomej przyczyny doszło między rozbawioną publicznością karnawałową do starcia,

które rychło przybrało charakter ulicznych zaburzeń. W czasie tych zajęć odniosło obrażenia i rany 240 osób. Wskutek wyjątkowo licznych wypadków i katastrof samochodowych, których największe nasilenie przypadło na ostatnie trzy dni karnawału, odniosło rany 150 osób.